

Jan Sarkander – obywatel świata

Data publikacji: 7.06.2021 17:00

To był inny, niż zwykle odpust ku czci św. Jana Sarkandra w Skoczowie. Zwykle na Wzgórzu Kaplicówka, gromadzą się wierni z całej diecezji, tym razem, jak w roku ubiegłym, bez procesji z relikwiami na Kaplicówkę, uroczystości odbyły się w niedzielę 6 czerwca w Kościele pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Skoczowie.

Jan Sarkander fot. diecezja bielsko-żywiecka

W uroczystych obchodach wzięły udział Biskup Diecezji Bielsko-Żywieckiej ks. bp. Roman Pindel, który jak podkreślił uważa św. Jana Sarkandra za „obywatela świata”. - Tak jak obywatelami świata stawali się jezuici w tym okresie bardzo dynamicznej działalności tego zakonu, którzy gotowi byli pójść na krańce świata. Nasz patron – św. Jan Sarkander – wybrał bycie głosicielem słowa Bożego. W swej śmierci męczeńskiej dał świadectwo swojej wiary i wierności wobec prawdy – dodał hierarcha i przywołał słowa Jana Pawła II o sumieniu wypowiedziane 22 maja 1995 r. na Kaplicówce, gdy, jak zaznaczył bp Pindel, papież wezwał do troski o sumienie i „dojrzenia w sumieniu do coraz bardziej wiernych Bogu odpowiedzi”.

Kazanie wygłosił w Kościele pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Skoczowie ks. Marek Studenski, który podkreślił, że męczennicy za wiarę przeżywają swe męki wybacząc i modląc się za swoich prześladowców. Odwołując się do konkretnych życiorysów świętych Kościoła, duchowny zachęcił do postawy wdzięczności wobec nich. - Jesteśmy dłużnikami męczenników. Nie musimy cierpieć, nikt nam nie zrobi żadnej krzywdy za to, że jesteśmy dziś na Mszy św. Nasze męczeństwo jest męczeństwem codzienności – wyjaśnił i zwrócił uwagę, że takim męczeństwem jest na przykład uporanie się z kryzysem w małżeństwie, uratowanie związku sakramentalnego w czasach, gdy tak liczne są rozwody. - Jeśli ktoś na ciebie źle popatrzy, czy to nie jest męczeństwo nie odpowiedzieć mu tym samym, nie oddać sąsiadowi pięknym za nadobne? Starszy mąż opiekuje się chorą żoną: myje, sprząta. Czyż to nie jest miłość okupiona męczeństwem? – dodał kapłan. I jak stwierdził, każdy wierny ma dług wobec męczenników do spłacenia. - Spłaćmy dług męczennikom i przyjmijmy to, co jest wpisane w nasze życie bez narzekania – zaapelował wikariusz generalny diecezji bielsko-żywieckiej ks. Marek Studenski.

Jan Sarkander urodził się w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim. Po studiach w Ołomuńcu, Pradze i Grazu przyjął święcenia kapłańskie i prowadził aktywną działalność duszpasterską na Śląsku i Morawach. W 1620 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu w Ołomuńcu. Był fałszywie oskarżony o sprowadzenie na Morawy polskich oddziałów najemnych, tzw. lisowczyków. Okrutnymi torturami próbowano zmusić go również do zdrady tajemnicy spowiedzi, jakiej wysłuchał od wielkorządcy Moraw Władysława Lobkovic. Nieugięty kapłan zmarł miesiąc później, 17 marca 1620 r., w wyniku ran zadanych przez oprawców. W poczet błogosławionych zaliczył Jana Sarkandra papież Pius IX w roku 1859. Kanonizacji dokonał Jan Paweł II 21 maja 1995 roku w czeskim Ołomuńcu. Tuż po tym wydarzeniu odbyła się jedyna prywatna pielgrzymka Jana Pawła II do Skoczowa.

KOD